

Biegli rewidenci kończą sezon badań**Magdalena Ludwiczak, [biegły rewident Poznań](#), Rödl & Partner**

Zmiany w gospodarce zwiększają ryzyko działalności firm, a co za tym idzie – ryzyko usług świadczonych przez audytorów. Niestety, niewiele podmiotów podlegających badaniu ma tego świadomość – mówi Magdalena Ludwiczak, biegły rewident, partner w Rödl & Partner w rozmowie z Agnieszką Łukasiewicz.

Rz: W firmach, których rok obrotowy pokrywa się z kalendarzowym, sezon badań sprawozdań finansowych za miniony rok zbliża się ku końcowi. Czy nasuwają się wnioski dotyczące tego, jak ostatnie zmiany przepisów wpłynęły na pracę firm audytorskich?

Po zmianie ustawy o biegłych rewidentach wprowadzonej w maju 2017 roku sytuacja w branży firm o średnich rozmiarach nie uległa istotnym zmianom. W dalszym ciągu istnieje duża presja cenowa na oferowane usługi audytu – w tym zaniżanie cen za usługi oferowane przez mniejsze podmioty w celu pozyskania nowego klienta. Często jest to jedyna karta przetargowa mniejszych audytorów. Na przestrzeni kilku lat ceny usług badania sprawozdań finansowych nie uległy istotnym zmianom. Nowe regulacje wymagają od podmiotów ciągłego doskonalenia, wprowadzania nowych procedur, ulepszania systemów informatycznych. Zmiany w gospodarce zwiększają ryzyko działalności podmiotów, a co za tym idzie, ryzyko usług świadczonych przez biegłych rewidentów. Niestety do tej pory niewiele podmiotów podlegających badaniu ma tego świadomość. Często badanie sprawozdania finansowego traktowane jest jako obowiązek podmiotu, „zło konieczne”, a nie wartość dodana dla firmy. Stąd niechęć do płacenia wyższej ceny za usługi.

W dyskusji o zmianie przepisów dużo emocji powodowało rozdzielenie działalności doradczej i audytorskiej.

O efektach rozdziału usług z działalności doradczej i audytorskiej trudno jeszcze mówić, gdyż ustawa weszła w życie w połowie ubiegłego roku, nie są oficjalnie znane wyniki podmiotów świadczących tego rodzaju usługi. Według mnie nowe przepisy – szczególnie dotyczące badania sektora JZP – zamiast powodować dekoncentrację rynku, mogą wywołać efekt odwrotny. Istnieje ryzyko, że mniejsze firmy nie poradzą sobie z wymaganiami regulacyjnymi w zakresie samej organizacji, wyższymi opłatami z tytułu nadzoru oraz niezbędnymi nakładami na systemy informatyczne.

To przejściowe trudności?

Choć PIBR na bieżąco informuje firmy audytorskie o wprowadzanych zmianach do przepisów, powodowało to w tym roku duże zamieszanie. Przykładowo same wzory sprawozdania z badania w sezonie 2017/2018 ulegały zmianie kilkukrotnie. Jednak wprowadzane zmiany miały na celu ujednoczenie naszych przepisów z unijnymi, co w ogólnym rozrachunku przyniesie pozytywne skutki, gdyż będziemy mogli powiedzieć, że nasze standardy badania w niczym nie odbiegają od standardów międzynarodowych.

Czy i w jaki sposób szeroko rozumiane nowe technologie zmieniają pracę audytorów?

Zmienia się przede wszystkim funkcja biegłego rewidenta przeprowadzającego badanie sprawozdania finansowego. Usługa badania to tylko część jego pracy, ponieważ konsultuje on także wiele zagadnień z bieżącej działalności spółki. Audytor jest doradcą, który przeanalizuje problem szeroko, z punktu widzenia prawa, podatków i bieżących procesów gospodarczych. Nowoczesny audyt nie skupia się tylko na funkcjonowaniu rachunkowości, ale zagłębia się w analizę struktur i procesów zachodzących w przedsiębiorstwie. Ta pogłębiona analiza jest możliwa przede wszystkim dzięki nowym technologiom, które wykorzystywane są w audycie. W ostatnich latach bez dobrego oprogramowania, szybkiego dostępu do Internetu, wysokiego stopnia zabezpieczeń nie sposób oferować klientom usługi na najwyższym poziomie.

Co to oznacza w praktyce?

Wiele elementów całego procesu badania można przeprowadzić zdalnie, nie zajmując badanej spółce wiele czasu. Jednak nie zależy to tylko od woli audytora, ale także od stopnia digitalizacji klienta. Wciąż wiele procesów w firmach jest nadal wykonywanych ręcznie. W takiej sytuacji praca audytora wymaga tradycyjnego podejścia do badania procesów kontroli wewnętrznej. Zupełnie inaczej można pracować w jednostce, w której funkcjonują automatyczne księgowania, systemy ERP, Workflow itp.

W dynamicznie zmieniającym się środowisku IT naszych klientów – również my audytorzy musimy rozszerzyć nasze czynności badające i bardziej niż to było kilkanaście lat wcześniej zwracać uwagę na infrastrukturę IT klienta, jej zastosowanie w jednostce, nakłady na nowe technologie, sposób archiwizacji i przede wszystkim sposób i jakość zabezpieczeń.

Czyli bez inwestycji – zarówno po stronie badających, jak i badanych się nie obejdzie?

To, co ważne w naszych badaniach wobec klientów, jest również ważne dla nas jako firm audytorskich. Nakłady na nowe technologie to tzw. must have, jeżeli chcemy być równorzędnym partnerem dla naszych klientów. Tak samo jak oni musimy rozszerzać bazę oprogramowania, dbać o wewnętrzne środowisko IT, archiwizację danych i przede wszystkim zabezpieczenia.

Dzięki nowym technologiom zmienia się również sposób komunikacji z klientem. Przygotowanie danych do badania oraz sam proces badania ulega skróceniu, wymiana informacji jest w zasadzie natychmiastowa. Wyniki końcowe badania przekazywane są praktycznie „w czasie rzeczywistym”, dlatego też bez ciągłego procesu digitalizacji wewnątrz firm audytorskich – świadczenie usług audytu na najwyższym poziomie nie będzie możliwe.

Badanie sprawozdania to efekt pracy zespołu. Jak wygląda współpraca doświadczonego audytora z osobami, które stawiają pierwsze kroki w praktycznym zastosowaniu swojej wiedzy?

Zespół badający składa się najczęściej z osób o różnym doświadczeniu zawodowym. Często pracę w audycie rozpoczynają osoby bezpośrednio po ukończeniu studiów, z porcją wiedzy teoretycznej, lecz bez umiejętności wykorzystania jej w praktyce. Audyt to dobre miejsce, by takie właśnie umiejętności zdobyć. Sprzyja temu przede wszystkim różnorodność, zarówno zadań, jak i obsługiwanych firm. W trakcie jednego sezonu audytowego członek zespołu uczestniczy w badaniach klientów z różnych branż (handel, usługi, produkcja), którzy pracują na różnych systemach księgowych i stosują różne rozwiązania w zakresie rachunkowości.

Same zadania również się zmieniają: podczas badania wstępnego poznaje się działalność spółek w różnych obszarach, testując działanie kontroli wewnętrznej, zaś podczas badania zasadniczego, sprawdzając wyceny i prezentacje w różnych pozycjach bilansu oraz rachunku zysków i strat. Ci, którzy poradzą sobie z tą różnorodnością, zaczynają rozumieć, jak wiele jeszcze trzeba się nauczyć i ci, którzy chcą się uczyć – zostają. Ich wiedza i umiejętności bardzo się poszerzają z każdym kolejnym przepracowanym sezonem.

Taka organizacja pracy pozwala patrzeć na badany podmiot z wielu różnych perspektyw.

To prawda. Osoby pracujące w audycie nabywają kluczową umiejętność spojrzenia na przedsiębiorstwo jako całość oraz potrafią ocenić wpływ pojedynczej transakcji na całe sprawozdanie finansowe. Istotne są również elementy analizy finansowej, która jest wykorzystywana na różnych etapach badania oraz wiedza, którą należy się wykazać podczas zdawania kolejnych egzaminów zawodowych. Wszystkie te umiejętności doświadczeni audytorzy przekazują członkom swoich zespołów podczas szkoleń, a w najistotniejszej części – podczas codziennej pracy. Dlatego uważam, że audyt to kuźnia kadr.

Jak jest z badaniem spółek giełdowych? Czy to zadanie, które wiąże się z prestiżem czy może tylko wyższym poziomem trudności?

Audyt sprawozdań finansowych spółek giełdowych jest zazwyczaj większym wyzwaniem niż badanie sprawozdań finansowych podmiotów spoza rynku regulowanego. Wynika to bezpośrednio z przepisów unijnych, które nakładają wiele obowiązków zarówno na audytora, jak i na spółki publiczne. Państwa członkowskie UE zostały zobowiązane do przyjęcia przepisów krajowych, które wymagają, aby badania ustawowe rocznych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych przeprowadzane były w poszczególnych krajach UE zgodnie z międzynarodowymi standardami.

W ostatnim czasie wydano istotne przepisy mające wpływ na warsztat pracy biegłego rewidenta. Przede wszystkim Rozporządzenie 537/2014 w sprawie szczegółowych wymogów dotyczących ustawowych badań sprawozdań

finansowych jednostek interesu publicznego, nowy MSB 701, dotyczący komunikowania kluczowych zagadnień badania w sprawozdaniu biegłego rewidenta, oraz znowelizowany MSB 700, opisujący wymogi w zakresie formułowania opinii oraz sprawozdawczości na temat sprawozdania finansowego. MSB 700 i MSB 701 nie zostały jeszcze zatwierdzone przez Komisję Nadzoru Audytowego. Celem tych przepisów jest umożliwienie dotychczasowym lub potencjalnym inwestorom szerszego wglądu w proces badania sprawozdania finansowego oraz jego wyniki.

A co z cenami za usługi badania?

W związku z obsługą spółek publicznych audytor zobowiązany jest do realizacji zlecenia w znacznie krótszych terminach niż w przypadku spółek nienotowanych na rynkach regulowanych. Faktem jest też, że wynagrodzenie firm audytorskich za badanie podmiotów niebędących jednostkami zainteresowania publicznego jest niejednokrotnie wyższe niż ma to miejsce w przypadku badań spółek akcyjnych. Z jednej strony przepisy mówią, że wynagrodzenie biegłego rewidenta nie może zagrozić jego niezależności, z drugiej zaś należy sobie zadać pytanie, czy ciągłe obniżanie ceny nie prowadzi w ostatecznym rozrachunku do spadku jakości świadczonych usług. To jednostce zainteresowania publicznego powinno zależeć, aby sprawozdanie finansowe było wiarygodne i poparte dobrze uzasadnionym sprawozdaniem z badania, którego publikacja istotnie wpływa na bieżące notowania.

Sprawozdanie z badania zastąpiło dotychczasową opinię i raport z badania. Czym się różnią?

Poza standardowymi elementami dotyczącymi danych liczbowych, odpowiedzialności po stronie spółki i po stronie biegłego rewidenta, sprawozdanie z badania powinno zawierać opis kluczowych zagadnień badania oraz istotności przyjętej przez audytora. Wzmocniona została również rola komitetu audytu, dla którego biegły rewident przygotowuje dodatkowe sprawozdanie, w którym opisuje m.in. zastosowaną metodologię badania oraz wszelkie istotne nieprawidłowości, w tym te dotyczące kontroli wewnętrznej.

Jednocześnie firmom audytorskim (sieciom) zakazano świadczenia niektórych usług, niebędących badaniem sprawozdań finansowych, jak w szczególności usługi podatkowe, konsultingowe, doradcze na rzecz badanej jednostki, jej jednostki dominującej i jednostek kontrolowanych przez nią na terytorium UE. Wszystko po to, aby zwiększyć zaufanie aktualnych i przyszłych inwestorów do publikowanych sprawozdań finansowych.

Magdalena Ludwiczak biegły rewident, partner w Rödl & Partner

Źródło: <http://www.rp.pl/Rachunkowosc/305309984-Biegli-rewidenci-koncza-sezon-badan.html>